Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Sobota 24 marca 1928 r. Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 68 (1115)

Duch negacji.

Jednym z największych sukcesów, jakie odniósł rząd Marszałka Piłsudskiego w ciągu niespełna dwóchletnich rządów, jest zwycięstwo myśli państwowotwórczej na Ziemiach Wschodnich. Na olbrzymiej przestrzeni, bo obejmującej prawie połowę Rzeczypospolitej, a idącej od zbiegu granic polsko-litewsko-łotewskiej aż hen ku Pokuciu. Na tych ziemiach, gdzie jeszcze niedawno odnoszono się zupełnie negatywnie do państwowości polskiej, co znalazło szczególny wyraz w bojkotowaniu wyborów w roku 1922 w Małopolsce Wschodniej, a u nas w wygrywaniu części narodu białoruskiego przez Sowiety przeciwko Polsce — Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, wyrażający pełną myśl państwowotwórczą i inne grupy, stojące na gruncie państwowym odniosły — jak to wykażemy poniżej — zupełne zwycięstwo.

W Małopolsce Wschodniej na 57 mandatów grupy wyraźnie lojalne wobec państwa zdobywają 30 mandatów. Wchodzą do nich listy Nr 1, 21, 3, 24, 5 i 17. Jeżeli do tego jeszcze dodamy część posłów z Bloku Mniejszości, którzy nie zwalczają państwa polskiego, a tylko wysuwają zbyt daleko idące postulaty, otrzymamy w sumie około 35 mandatów, czyli prawie ²/₃ posłów lojalnych wobec państwowości polskiej. Trzeba przytem pamiętać, że grupy antypaństwowe zmobilizowały w czasie akcji wyborczej wszystkie siły, tak, że dzień wyborów był w Małopolsce otwartym plebiscytem za, lub przeciw państwu polskiemu".

Większy jeszcze sukces odniosła myśl państwowa na Wołyniu. Na 16 bowiem mandatów Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem otrzymał 10 przedstawicieli, a w okręgu kowelskim, wysuniętym bardziej na zachód, wszystkie 5 mandatów. Wprawdzie walka na tym terenie odbywała się w innej niż w Małopolsce płaszczyźnie, wchodziły bowiem tu w grę raczej względy socjalne, niemniej jednak rzeczywistość wykreśliła widoczną granicę między elementami idącemi do wyborów z hasłem współpracy z rządem, względnie z państwem polskiem, a elementami pokrywającemi się w swych dążeniach socjalnych z Sowietami. I tu więc wybory były odpowiedzią: „Za państwowością polską". Również i na Polesiu zaznaczyło się zwycięstwo grup i partyj państwowych. Na 10 bowiem mandatów Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem zdobywa 4, P. P. S. 1 i Rosjanie 1. Selrob prawica i lewica operująca tu pod hasłami ultraradykalnemi, ale nie występująca na tym terenie otwarcie przeciwko państwu polskiemu otrzymuje tylko 4 mandaty, przyczem sukces jej należy w części przypisać zbyt daleko idącej pewności siebie P. P. S., która nie wyczerpała na tym terenie wszystkich możliwości i musiała się zadowolić jednym i to mocno naciągniętym mandatem.

Nie pozostają w tyle a przeciwnie nawet wyprzedzają omawiane tereny mniejszościowe ziemie litewsko-białoruskie. Na 24 posłów z ramienia jedynki weszło do Sejmu 11, z PPS. 1, z Endecji i Chadecji 2, z Bloku Mniejszości 4, z Wyzwolenia 1, z nawpół hromadowskiej grupy Janki Stankiewicza 2, a tylko 3 hromadowców, którzy przeszli z najbardziej przez Hromadę opanowanego okręgu nowogródzkiego.

Mniej-więcej podobne rezultaty dały również wybory do Senatu.

Zdawałoby się więc, że należałoby się cieszyć i że nareszcie zdrowa myśl państwowa przemówiła do rozsądku tym grupom narodowościowym, które do niedawna jeszcze, może nawet bezwiednie, szły na pasku roboty mińskiej, względnie charkowskiej, że pozytywna polityka rządu Marszałka Piłsudskiego w stosunku do Białorusinów i Ukraińców zaczyna dawać owoce. Zdawałoby się, że w dążeniu do zupełnego pozyskania tych mniejszości dla państwowotwórczej pracy i do położenia ostatecznej tamy wpływom bolszewickim narzuca się sama przez się potrzeba stopniowego, ale w wyniku jaknajszerszego rozwinięcia pozytywnego stosunku do tych mniejszości. Zdawałoby się, że przemawia zatem najprostsza logika. Są u nas jednak grupy społeczne, do których ten prosty i najbardziej istotny sposób rozumowania niema dostępu.

Znalazł się w „Dzienniku Wileńskim" i „Gazecie Warszawskiej" publicysta, który dosłownie w ten sposób ocenia zwycięstwo myśli państwowej na Ziemiach Wschodnich.

„Mimo wszystko na dalszy okres czasu, zwycięstwo to nie napawa nas otuchą, lecz przeciwnie budzi poważne zastrzeżenia", gdyż... Partja Pracy, która wchodzi do jedynki powiedziała w swoim czasie w partyjnych założeniach ideowych, że „...dołożymy wszelkich starań, aby w granicach Rzplitej podstawy państwowej mocy i szczęście zespolonych w państwie ludów *oprzeć na rzetelnem wprowadzeniu w życie postanowień konstytucji, gwarantujących prawa mniejszości narodowych. Będziemy zwalczać wszelki ucisk narodowościowy i t. d.*" (podkr Red.).

Z tego wszystkiego publicysta „narodowy" wyciąga taki wniosek. Jedynka szła między mniejszości do wyborów z hasłami jaknajbardziej liberalnymi, podobnymi do tych, jakie sobie w swoim czasie wykreśliła Partja Pracy. W odpowiedzi na to Ukraińcy i Białorusini poparli jedynkę. Teraz więc Blok Bezpartyjny będzie musiał „zobowiązania te wykonać". Sanacja więc sama i własnemi rękami na Ziemiach Wschodnich zawiązała taki węzeł gordyjski, który bodaj czy kiedykolwiek rozwiąże".

Publicysta „narodowey" nie miałby nic przeciw temu, by ten węzeł gordyjski pozostał nazawsze nierozwiązany, natomiast dostaje białej gorączki na samą myśl, że tak, jak mówi program Partji Pracy, rząd Marsz. Piłsudskiego może swoją politykę „oprzeć na rzetelnem wprowadzeniu w życie *postanowień konstytucji,* gwarantujących prawa mniejszości narodowych" i że będzie „zwalczać wszelki ucisk narodowościowy".

Jakaż przeraźliwa pustka ideowa wieje z tego żalu do obozu prorządowego, że wprowadził w zaognionych stosunkach na Ziemiach Wschodnich odprężenie. Partja, w której imieniu przemawiają ci publicyści, w imię kamienia węgielnego jej, podejrzanej treści, założeń ideowych — negacji wszystkiego co nie partyjne, nie „narodowe", nietylko nie chce się pogodzić z faktem zwycięstwa myśli państwowej na wschodzie, mimo, iż tu wymowa liczb wyklucza jakiekolwiek wątpliwości, ale bez najmniejszego zażenowania zdradza obawę, by czasami to zwycięstwo nie pociągnęło za sobą *zwalczania tak szeroko przez nią niedawno jeszcze stosowanego ucisku narodowościowego,* rozwiązanie mniejszościowego „węzła gordyjskiego". Partja ta może być spokojna. Rząd Marsz. Piłsudskiego i popierająca go jedynka rozwiążą zawiązany swemi własnemi rękami „węzeł gordyjski". Przetnie go rząd, wprowadzając w życie odnośne postanowienia konstytucji. *lit.*

Doniosłe konferencje w sprawie spławu drzewa po Niemnie.

W związku z polsko-litewską konferencją, jaka się w dniu 30 b. m. odbędzie w Królewcu — Centralny Związek Przemysłowców Leśnych zwrócił się do oddziału wileńskiego z prośbą wypowiedzenia się w sprawie spławu drzewa po Niemnie. Sprawa ta będzie jednym z punktów porządku dziennego na posiedzeniach polsko-litewskiej konferencji.

Wobec tego ostatnio w Wilnie odbyło się szereg konferencyj właścicieli tartaków i eksporterów drzewa. Na konferencjach tych eksporterzy drzewa żądali bezwzględnego i nieograniczonego otwarcia Niemna dla spławu materjałów drzewnych, motywując swoje stanowisko względami natury gospodarczej.

Właściciele zaś tartaków wileńskich w obronie własnych interesów wypowiedzieli się za stosowaniem szeregu ograniczeń przy uregulowaniu kwestji spławu drzewa na Niemnie.

W celu uzgodnienia stanowiska tak jednej, jak i drugiej strony onegdaj została zwołana ponowna konferencja zainteresowanych stron na której osiągnięto całkowite porozumienie i wysunięto następujące wspólne postulaty ze strony przemysłowych sfer Wileńszczyzny i eksporterów drzewa:

1) Niemen ma być jaknajszerzej otwarty do spławu wszystkich rodzajów drzewa;

2) ograniczeniom podlegają jedynie budulce, które zużytkowywane są na tartakach wileńskich. Wszystkie zaś inne rodzaje drzewa, jakto: okrąglaki, kopalniaki, papierówka, słupy telegraficzne i t. p. nie podlegają żadnym ograniczeniom;

3) domagać jednoczesnego otwarcia towarowego ruchu kolejowego pomiędzy Polską a Litwą (na szlaku Wilno—Kowno—Kłajpeda).

Powyższe postulaty wileńskich sfer przemysłu leśnego przedłożone zostaną władzom centralnym. Przypuszczać należy iż polska delegacja na konferencji polsko-litewskiej, będzie domagała się ich realizacji.

Rada Państwowa zamiast parlamentu na Litwie.

KOWNO. 22 3 (Ate). Dziennik urzędowy „Lietuvos Aidas" potwierdza wiadomość o projekcie utworzenia Rady państwowej, która powołana zostanie na miejsce dotychczasowego parlamentu litewskiego. Rada Państwowa będzie instytucją, pochodzącą z wyborów, które urządzane będą z porzuceniem systemu głosowania pięcioprzymiotnikowego. Rada Państwowa złożona będzie w większości z rolników, ponieważ, jak stwierdza „Lietuvos Aidas", Litwa jest państwem rolniczem. W radzie wezmą udział tylko „uczciwi i pracowici obywatele w dojrzałym wieku". Wybory będą pośrednie. Komitet gminny wybierać będzie przedstawicieli do komitetu okręgowego, ten zaś dalszych reprezentantów do Rady Państwowej. W miastach mniejszości wybierają również reprezentantów do Rady Państwowej.

Sowieckie propozycje na konferencji rozbrojeniowej nie mogą być przyjęte.

GENEWA. 23. 3. (Pat). Na posiedzeniu komisji przygotowawczej międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej w dniu 23 b. m. turecki minister spraw zagranicznych Tefflik-Ruhdi-Boy dowodził, że komisja nie powinna ani przyjmować zasadniczo ani odrzucać propozycji sowieckiej. Najlepszem rozwiązaniem sprawy zdaniem ministra będzie rozważanie tych propozycyj na późniejszej sesji komisji łącznie z drugim projektem konwencji w sprawie stopniowego ograniczenia zbrojeń.

Delegat Holandji Rutgers oświadczył, że dalsze omawianie propozycyj sowieckich niema żadnego sensu jako, że propozycje te nie mogłyby być jednak w praktyce urzeczywistnione. Delegat Włoch gen. de Marinis oświadczył ponownie, że bez stworzenia na większą skalę międzynarodowej sprawiedliwości pokój powszechny nie mógłby być zapewniony nawet wówczas gdyby przyjęto i urzeczywistniono rosyjskie propozycje.

Zatonięcie wielkiego parowca.

GIBRALTAR, 23 III (Pat). Parowiec szwedzki Citos, dążący z Nowego Orleanu do Aleksandrji rozbił się na pełnem morzu w okolicy przylądka Tarifa podczas gwałtownej burzy, która szalała tu wczoraj wieczorem. Załoga parowca rozesłała sygnały wzywające pomocy, poczem przesiadła się na łodzie.

Zaalarmowany sygnałami jeden z parowców angielskich całą noc prowadził poszukiwania, które nie dały żadnych wyników. Inny parowiec angielski odnalazł łódź, w której znajdowało się 12 ludzi z załogi szwedzkiego parowca. Brakuje jeszcze jednej łodzi z 11 ludźmi. Parowca Citos niepodobna odnaleźć.

Wiadomości polityczne.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Zastępca generalnego komisarza Rzplitej w Gdańsku p. Zalewski w najbliższym czasie opuszcza swe stanowisko. Jak się dowiadujemy, na jego miejsce powołany będzie p. Lalicki, jeden z członków generalnego komisarjatu Rzplitej w Gdańsku.

—

W prowadzonych w ciągu dni ostatnich w Warszawie przez delegacje austrjacką i polską rokowaniach zostały wyjaśnione dezyderaty obu stron. Obecnie nastąpiła pauza w rokowaniach, podczas której delegacje złożą odnośne raporty swym rządom. Decyzja uzależniona jest od stanowiska, jakie zajmą rządy wobec sprawozdań, otrzymanych od delegacyi.

—

Rada Rzeszy zatwierdziła w dniu 15 b. m. konwencję polsko-niemiecką w sprawie polskich robotników rolnych, podpisaną dnia 24 listopada roku zeszłego w Warszawie. Konwencja ta reguluje całokształt spraw, związanych z pobytem, werbowaniem i zatrudnieniem polskich robotników rolnych

Otwarcie Państwowej Rady Zdrowia nastąpi w kwietniu.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

W końcu kwietnia b.r. nastąpi otwarcie Państwowej Rady Zdrowia. Rada zajmie się rozważaniem szeregu ustaw, które nie zdołały ukazać się w drodze dekretów Prezydenta Rzplitej i zostaną przeto skierowane do Sejmu. W projekcie są ustawy psychjatryczne, aptekarskie, zwalczania gruźlicy i ustawy publicznej służby zdrowia.

Zjazd lekarzy weterynarji.

W dniach 25, 26 i 27 b. m. odbędzie się w Warszawie ogólno-polski zjazd Związku Zawodowego Lekarzy Weterynaryjnych, na którem poruszone zostanie szereg spraw organizacyjnych. Na zjazd ten Magistrat m. Wilna wydelegował lekarza weterynarji d-ra Łaszkiewicza. (s).

Z Litwy Kowieńskiej.

Budżet państwowy Litwy wyniesie 253 miljony litów.

Jak donoszą z Kowna w dniu 18 b m. w pałacu prezydenta republiki Smetony obradowała Rada Ministrów w sprawie budżetu państwowego na rok 1928.

Na drugiem zkolei posiedzeniu w tej sprawie Rada Ministrów przyjęła w ostatecznej formie budżet Litwy. Budżet ten zamknięty został okrągłą cyfrą 253 miljonów litów.

Dochody zwyczajne wyniosą 250 mil. 407,800 litów, nadzwyczajne 2,592,200 lit.

Wydatki zwyczajne wyniosą 225 mil 304,758 litów, nadzwyczajne 27,695, 242 l.

Projek budżetu zostanie prawdopodobnie w dniach najbliższych zatwierdzony przez prezydenta Smetonę.

Z Państw Bałtyckich.

Zamknięcie komunistycznego dziennika w Estonji.

TALLIN. 23/III. (Ate). Minister spraw wewn. zarządził zamknięcie dziennika komunistycznego „Kaijr". Wydawca i redaktor pociągnięci do odpowiedzialności za artykuł, który obraża głowę państwa, zaprzyjaźnionego z Estonją.

O traktat handlowy łotewsko-estoński.

RYGA, 23.III. (Ate). W nadchodzący piątek wyjedzie do Tallina delegacja łotewska celem nawiązania rokowań o zawarcie tymczasowego traktatu handlowego i unji celnej między Estonją i Łotwą.

Nowa taryfa celna.

RYGA, 23.III. (Ate). Sejm łotewski uchwalił w trzeciem czytaniu nową taryfę celną. Przeciwko ustawie głosowali socjal-demokraci.

Spekulacje zapałczane.

TALLIN, 23.III (Ate). Zapowiedź wprowadzenia monopolu zapałczanego w Estonji wywołała falę spekulacji. Liczni kapitaliści wnoszą podania o przyznanie im koncesyj na budowę fabryk zapałek, spodziewając się, iż w razie wprowadzenia monopolu otrzymają wysokie odszkodowania.

VII Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej Ziemi Wileńskiej.

W numerze naszego pisma z dnia 21.III 28 r. omówiliśmy pokrótce cele i zadania Związku Młodz. Wiejsk. W ubiegłą niedzielę odbył się zjazd tej młodzieży, który zgromadził około 200 przybyłych nań z różnych stron woj. wil. delegatów. Zjazdy takie w Związku odbywają się, od pewnego czasu, co rok i są przeglądem dokonanej w roku ubiegłym pracy oraz rozwinięciem planów na rok następny.

Początek jak zwykle. Nabożeństwo, zbiórka w lokalu (przy ul. Jagiellońskiej 5), wybór prezydjum.

Zjazd otworzył prezes Związku p. *Małowieski*. Na przewodniczącego wybrano p *H. Jasieńskiego*, znanego działacza na terenie pow. wil.-trockiego. Zjazd powitali: przedstawiciel w-twa p. Dworakowski, kuratorjum—p. Starościak, insp. szk.; w imieniu Zw. Spółdz. Spoż.—p. Łoziński, Polsk. Akad. Mł. Dem.—p. Rok, Akad. Mł. Lud. —p. Ambroziak i Centr. Zw. Kółek Roln.—pp. Niedzielski i Suchorzewski

Z pośród nadesłanych życzeń wyróżnia się serdecznością list ks. bisk. *Bandurskiego*. Pozwolimy sobie przytoczyć te słowa zacnego kapłana i patrjoty:

„Do Zarządu Związku Młodzieży Wiejskiej Z. W. w Wilnie.

Dziękując uprzejmie za zaproszenie na Zjazd Związku, odbywający się w dniu dzisiejszym, donoszę, że z powodu prac rekolekcyjnych przybyć nie mogę. Życzę z całego serca, by Obradom Waszym przewodniczył Duch wielkiej troski o dobro moralne i fizyczne ukochanej Młodzieży Wiejskiej, która zdrowa i czysta, wstrzemięźliwa i trzeźwa stanie się ostoją, podporą i chlubą Narodu i Państwa Polskiego.

Kierownikom i Wychowawcom, i całej Młodzieży Wiejskiej Z.W. w pracy oświatowej i społecznej niech Bóg błogosławi! Z pozdrowieniem i oddaniem w Chrystusie

X Dr. Władysław Bandurski."

Chociaż po żołniersku, zwięźle, ale b. życzliwie, ze zrozumieniem i piękną oceną znaczenia i działalności Związku napisał gen. Popowicz, d-ca 1 dyw. Leg.:

„Nie mogąc osobiście wziąć udział w jeździe z powodu służbowego wyjazdu, przesyłam na ręce Szanownego Zarządu życzenia dalszej owocnej pracy Związku, a szczególnie nad podniesieniem poziomu oświaty i uświadomienia obywatelskiego wśród szerokich mas ludności wiejskiej, która stanowi rdzeń i siłę narodu".

Plan obrad do południa wypełniły: sprawozdanie z działalności Związku uzupełnione sprawozdaniami z 15-tu Kół.; sprawozdanie Kom Rewizyjnej, oraz plan pracy, który przedstawił nowomianowany na miejsce ustępującego, wybranego do Sejmu, dotychczasowego instruktora Związku (kierownika pracy) p. *Władysława Kamińskiego*, — p. *Antoni Świackiewicz*.

Zebrani oklaskami przyjęli nową nominację składając p. posłowi Kamińskiemu słowa serdecznej podzięki za jego dzielną, ofiarną i owocną pracę dla dobra Związku.

Plan pracy na najbliższym rok zawiera cały szereg b. pożytecznych, niekiedy b. ciekawych postanowień. Oto najważniejsze: Przeprowadzenie kursów kult.-ośw., sportowych i wych. fiz. w porozumieniu z wojskiem; urządzanie konkursów hodowlanych (kur i prosiąt); pozatem Związek rozsyła ze swojej centrali do kół szereg referatów, jako tematy do dyskusji. Niektóre z nich: „Cele i zadanie Zw. Mł. W.", „Stan oświaty w Polsce", „Zarys dziejów Polski"; zaś na tym tle „Rozwój stosunków społecznych i gospodarczych", „Prawa i obowiązki obywatela"; cykl: p. t. „Czego Polsce potrzeba" (najrozmaitsze zagadnienia społeczne i rolnicze) i t. p.

W zarządzie Związku istnieją następujące sekcje: kulturalno-oświatowa, teatralno-sportowa i w projekcie, sekcja pracy społecznej. Postanowiono rozszerzyć kontakt z szeregiem innych organizacyj społecznych, rolniczych i spółdzielczych zwłaszcza.

Po przerwie obiadowej (15—17) nastąpiła dyskusja, a po niej szereg uchwał. Podajemy je w streszczeniu.

„Zjazd przyjmuje plan pracy przedstawiony przez instruktora Związku, kol Świackiewicza i poleca odpowiednim sekcjom opracowanie poszczególnych działów. W związku z tem Zjazd wzywa koła do ułożenia lokalnych planów pracy.

Zjazd wzywa koła do:

— planowego przeprowadzenia pracy przysp. wojsk. i wych. fiz. i poleca tworzenie odpow. sekcyj w kołach.

— Dalszego uprawiania robót recznych Nawiasem dodajemy że na Zjeździe była wcale pokaźna ich wystawa. Przyznane szereg nagród. M. in. otrzymali trzy główne: I-szą—p. Brodowicz i p. Ławrynowiczówna ze wsi Skajstery, (pow. wil.-trock.) za bardzo ładny model krosien; II-gą—p Mikulewiczówna z Kiwiszek (pow. wil.-trock.) za pięknie utkaną serwetę; III-ą—p. Pierwenis z Wilna (ślusarz) za b. dobry i ładny model lokomobili spalinowej. Były tam jeszcze różne inne ciekawe „eksponaty"; wyroby z drzewa, samodziały i t. p.

Postanowiono również organizowanie wycieczek krajoznawczych po Polsce, zorganizowanie w r. b. dożynek (na wzór zeszłor. w Spale); ufundowanie sztandaru Związku, założenie orkiestry, urządzenie w Wilnie wystawy okazów z konkursów hodowlanych Związku, co przy sprzedaży tych okazów mogłoby zasilić fundusze kół, czy też poszczgólnych członków Związku.

Brak miejsca, niestety nie pozwala podać nam jeszcze szeregu innych ciekawych uchwał. Z zadowoleniem stwierdzamy, że Zw. Mł, W. dba przedewszystkiem o jakość, a nie o ilość członków czy kół. W wczorajszym artykule podawaliśmy ilość kół — 76. Z tych na Zjeździe skreślono 11, ponieważ nie okazywały one koniecznej żywotności. Mimo to liczba kół w porównaniu z r. zeszłym (52) znacznie rozrosła, jak i zresztą liczba obecnych na Zjeździe, których było w r. zeszłym około stu, czyli dwa razy mniej, niż teraz.

Zjazd zamknięto o godz. 19-ej z minutami, poczem wszyscy jego uczestnicy udali się do Reduty na przedstawienie „Wilków w nocy".

Serdecznem „Szczęść Boże!" pod adresem Związku kończymy to sprawozdanie.

S. K.

Przed otwarciem Sejmu.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W kuluarach.

Należy uważać, iż sesje parlamentu nieoficjalnie rozpoczęły się już w dniu wczorajszym.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie klubu parlamentarnego P. P. S., na którem zapadły uchwały w sprawie kandydatury marszałka Sejmu i gmachu Sejmu, którego budowa w tej chwili jest na ukończeniu. Zapanowało wielkie ożywienie, przybywa coraz więcej posłów i uwidacznia się coraz większe zainteresowanie sesjami parlamentu, których oficjalne otwarcie nastąpi w przyszły wtorek dnia 27 b. m.

Z dotychczasowych rozmów, jakie toczą się w kuluarach sejmowych między poszczególnymi posłami, można już teraz przedstawić sobie obraz wyborów prezydjum Sejmu. Mimo, iż szereg klubów wysuwa swe kandydatury, które należy zaliczyć do demonstracyjnych, kandydatura wicepremjera Bartla ma największe szanse powodzenia. Najpoważniejszym jego kontrkandydatem będzie pos. Daszyński. Już z rozmów posłów socjalistycznych widać, iż wysuwają oni swe kandydatury raczej dla zamanifestowania swego stanowiska, a kandydaturę wicepremjera Bartla przyjąć są gotowi.

Skład prezydjum klubu bloku prorządowego.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Posiedzenie klubu bloku prorządowego posłów i senatorów z listy Nr. 1, 21, 30 odbędzie się dnia 27 marca we wtorek o godz. 10 przed południem. Wszyscy posłowie i senatorowie proszeni są o bezwzględne przybycie na posiedzenie. Jednocześnie dowiadujemy się, iż został uzgodniony między poszczególnemi frakcjami bloku prorządowego skład prezydjum klubu. A więc prezes—płk. Sławek, wiceprezes—b. wicemarszałek Bojko, pos. Kościałkowski, Lednicki, sen. Radziwiłł i Roman.

Posiedzenie klubu P.P.S. Wybór prezydjum.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj odbyło się posiedzenie klubu parlamentarnego PPS. Klub ten liczy obecnie ogółem 73 posłów i senatorów. Na posiedzeniu wybrano po krótkiej dyskusji władze klubowe w następującym składzie: prezes—pos. Marek, który był prezesem tej reprezentacji w zeszłym Sejmie. Wiceprezesami wybrano posłów Niedziałkowskiego, Żuławskiego i sen. Posnera. Sekretarzami zostali Czapiński, Ciułkos i Zaręba. Ławnikiem — pos. Kuryłowicz. Do komisji parlamentarnej weszli posłowie Daszyński, Jamont, Lieberman, Kwapiński, Jaworowski, Szczerkowski, Piotrowski, Prager i senatorowie Kopczyński i Strug.

Następnie omawiano sprawę wyborów władz sejmowych. Poruszono także kwestję ustosunkowania się P.P.S do kandydatury wicepremjera Bartla. W rezultacie dyskusji postanowiono wziąć udział w wyborach marszałka sejmu; wysunięto ze swej strony pos. Daszyńskiego.

Należy zauważyć, iż w dzisiejszem posiedzeniu klubu P.P.S. nie brali udziału dwaj posłowie socjaliści niemieccy Kronig i Zerbe, którzy wraz z posłem Pankraczym, wybranym z listy Nr. 18, tworzą wspólny klub socjalistów niemieckich.

Sowiety wypuszczają na wolność aresztowanych inż. niemieckich.

Zwolnieni odmawiają szczegółowych informacyj.

BERLIN, 23/III. (Pat). Jak donosi prasa berlińska inż. Goldstein, który powrócił z Rosji Sowieckiej składał dzisiaj sprawozdanie dyrektorowi powszechnego towarzystwa elektrycznego A E G., i urzedowi spraw zagranicznych, temu ostatniemu w formie memorjału pisemnego, Wyjaśnienia inż. Goldsteina posiadają zdaniem prasy wielką doniosłość ponieważ jest on najlepiej poinformowany o wszystkich zarzutach jakie strona rosyjska stawiała aresztowanym Niemcom, jak również może udzielić informacyj czy te zarzuty posiadają chociażby względne uzasadnienie. Jednocześnie Nachaus gabe twierdzi, że inżynierowie i technicy niemieccy traktowani byli w Zagłębiu Donieckim bardzo źle. Uważano ich tam niemal za katorżników tak, że nawet nie mieli odpoczynku niedzielnego.

8 Uhr Abenblatt uskarża się, że inż. Goldstein odmówił przedstawicielom prasy udzielenia jakichkolwiek informacyj. Dziennik wyraża przypuszczenie, że urząd spraw zagranicznych i A.E.G. zabroniły widocznie inż. Goldsteinowi udzielenia informacyj prasie. Dziennik zarzuca urzędowi spraw zagranicznych, że prowadzi on w tym wypadku taktykę zupełnie podobną do tajemniczej taktyki sowieckiej.

* * *

BERLIN, 23.3. (Pat). Germania donosi z Moskwy, iż w ciągu dnia wczorajszego odbyło się przesłuchanie drugiego z uwolnionych techników i inżynierów niemieckich Wagnera. Po przesłuchaniu, które dotyczyło głównie kwestji współudziału i pomocy okazanej rzekomo przez specjalistów niemieckich szpiskowcom uprawiającym sabotaż w Zagłębiu Donieckim, oświadczone Wagnerowi, że może on się udać do Moskwy. Wagner pozostał jednak w Charkowie.

Hiszpanja przyjmuje zaproszenie powrotu do Ligi Narodów.

MADRYT, 23/III. (Pat). Odpowiedź rządu hiszpańskiego na pismo przewodniczącego Rady Ligi Narodów zapraszające Hiszpanję do powrotu do Ligi brzmi jak następuje: „Panie Prezesie mam zaszczyt potwierdzić odbiór uprzejmego listu pańskiego z dnia 9 bm., w którym w imieniu Rady Ligi Narodów i zgodnie z życzeniem wszystkich jej członków uważa pan za swój obowiązek zakomunikować Rządowi Jego Królewskiej Mości w celu zbadania rezolucję przyjętą przez Radę Ligi na posiedzeniu tegoż dnia.

Serdeczny ton w jakim zredagowany jest list Pana unikający wszystkiego co mogłoby mieć pozory wskazania na nasze rewindykacje narodowe i wyrażający jedynie pragnienie ujrzenia Hiszpanji złączonej z Ligą Narodów celem kontynuowania współpracy w jej wielkiem i pełnem poświęcenia dziele wywarł bardzo silne wrażenie na rząd, któremu przewodniczę, Rząd ten zebrał się natychmiast aby zbadać tak doniosły dokument. Kraj nasz głęboko odczuł zaproszenie Rady Ligi Narodów przesłane przez Waszą Ekscelencję.

Rząd hiszpański sądzi, że na to zaszczytne zaproszenie może odpowiedzieć tylko przyjęciem go z wdzięcznością i bez wszelkich warunków i zastrzeżeń powierzając ogólnemu zgromadzeniu określenie formy i miejsca odpowiedniego dla Hiszpanji, by jej działalność była skuteczna i użyteczna oraz w uwzględnieniu jej specjalnego położenia jako wielkiego mocarstwa neutralnego w czasie ostatniej wojny i jej twórczej roli w dziejach ludów i cywilizacji. Oto wszystko co miałem zaznaczyć.

Z Rosji Sowieckiej.

Zamożniejsi chłopi nie mogą dzierżawić ziemi.

MOSKWA. 23. 3. (Pat). Na wspólnem posiedzeniu prezydjum komitetu wykonawczego sowietów ukraińskich oraz rządu ukraińskiego zatwierdzony i wniesiony został do kodeksu rosyjskiego nowy punkt według którego wzbroniono jest oddawanie zamożniejszym chłopom ziemi w dzierżawę.

Rekonstrukcje komisarjatu rolnictwa.

MOSKWA. 23. 3 (Pat). Rekonstrukcja komisarjatu rolnictwa sowietów przybiera coraz szersze rozmiary. Po komisarzu Smirnowie, który zwolniony został wskutek nadużyć natury finansowej wykrytych wśród jego najbliższych współpracowników otrzymał dymisję w dniu dzisiejszym zastępca Smirnowa Swiderski.

Z rozprawy sądowej o korupcjach w Banku Tow. Wzaj. Kredytu.

MOSKWA. 23. III. (Pat). Na rozprawie sądowej o korupcjach w Banku Towarzystw Wzajemnego Kredytu dyrektor banku Gurewicz zaznaczył, że powierzona mu instytucja kredytowa pracowała od roku 1924 na podstawie sfałszowanych czeków, których fabrykacją zajmowały się osoby podstawione przez dyrekcję. Gurewicz przyznaje również, że bank wydawał znaczne sumy na przekupywanie wyższych urzędników komisarjatu finansów oraz banku państwa.

Estońsko-łotewski traktat handlowy.

RYGA, 23 III. (Pat). Delegacja łotewska, w skład której wchodzi Ulmanis jako przewodniczący, deputowani Kahn i Bilmanis jako członkowie oraz Munters, szef sekcji bałtyckiej Ministerstwa Spraw Zagranicznych jako sekretarz, wyjedzie w piątek dnia 23 b. m. wieczorem do Tallina w celu rozpoczęcia rokowań w sprawie zawarcia prowizorycznego traktatu handlowego.

Poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie.

KURYTYBA, 23-III. (Pat). Poseł Rzeczypospolitej Grabowski przybył do Kurytyby powitany na dworcu przez przedstawicieli prezydenta i sekretarza stanu, władze wojskowe i municypalne, delegację korpusu konsularnego i kolonję polską z konsulem Nischkem na czele. Na dworcu ustawiona była kompanja honorowa, która odegrała w chwili przyjazdu posła hymn narodowy. Prezydent stanu Camargo przyjął posła Grabowskiego na uroczystej audjencji. Następnie poseł udał się osobiście do Grand Hotelu dla złożenia prezydentowi wizyty. Nazajutrz poseł Grabowski składał wizyty i przyjmował przedstawicieli władz brazylijskich. W czasie swego pobytu w stanie Kurytyba, poseł omówi z prezydentem stanu aktualne zagadnienia, zbada stosunki wśród miejscowej kolonji oraz zwiedzi osady polskie.

Ujęcie komunisty.

W tych dniach w Wołożynie aresztowano niejakiego Józefa Dubnika, znanego i śledzonego członka organizacji komunistycznej. Dubnik został ujęty w chwili gdy rozrzucał bibułę komunistyczną. Przekazano go do dyspozycji władz śledczych.

Aresztowanie Dubnika znanego dobrze na tutejszym terenie wywołało ogromne zainteresowanie i jest sensacją dnia, gdyż nikt nie przypuszczał, iż aresztowany był w kontakcie z komunistami.

Giełda warszawska z dn. 24. III. b r

CZEKI

Dolary	8.90—8.88
Londyn	43,52—43,41
Nowy-Jork	8 90—8,88
Paryż	35,11—35,02
Praga	26,415—26,35
Szwajcarja	171,77—171,34
Stokholm	230,46—238,87

Podziękowanie Pana Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 23 III (Pat). Marszałek Piłsudski składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim osobom i instytucjom, stowarzyszeniom i zrzeszeniom oraz delegacjom, które w dniu 19 marca r. b. złożyły mu swe życzenia w sposób tak serdeczny jak również zechciały mu ofiarować liczne i cenne dowody pamięci. Pan Marszałek tą drogą pragnie zapewnić wszystkich, którzy pamiętali o dniu Jego imienin, że życzenia jakie składano bądź osobiście w pałacu belwederskim bądź w formie całego szeregu adresów, pism i depesz napływających z całego kraju, a świadczących o szczerych uczuciach są Panu Marszałkowi szczególnie miłe i drogie.

Nuncjusz apostolski w Polsce udekorowany odznaką wielkiego krzyża białego lwa.

WARSZAWA, 23.III. (Pat). Dzisiaj w południe poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki czechosłowackiej dr. Wacław Girsa wręczył nuncjuszowi apostolskiemu w Polsce Marmaggiemu w siedzibie nuncjatury odznakę wielkiego krzyża orderu białego lwa, nadaną nuncjuszowi przez prezydenta republiki czechosłowackiej.

Wszyscy wysiedleni do Litwy księża powrócili do Polski.

Onegdaj przekroczył granicę polsko-litewską ostatni z wysiedlonych podczas retorsji ze strony Polski księży—ks Rasztutis.

Wszyscy więc wysiedleni wówczas księża Dworanowski, Vinczius, Karwelis i Rasztutis znajdują się już w Polsce. Według krążących pogłosek pozostałe osoby wysiedlone, wobec stawianych im trudności ze strony władz litewskich do Polski nie powrócą.

ROZMYŚLANIA,

Jest podobno sporo ludzi, którzy posuwają się tak dalece w swym kulcie dla naszego Wilna, iż radziby osiadać w niem i zamieszkiwać aż do końca dni swoich. Ja osobiście skłonny jestem w to wierzyć, gdyż mieszkam już w Wilnie lat czterdzieści z okładem i byłbym nieszczęśliwy, gdyby mi wypadło je opuścić.

Jakaż jest tego przyczyna? Trudno przypuścić, ażeby pociągała ta mozajka narodowościowa, pełna waśni i knowań, jaką można widzieć w Wilnie; jeszcze trudniej znosić to bezwstydne popisywanie się części naszego żydowstwa językiem moskiewskim, jakby w oczekiwaniu powrotu rychłego moskali. Niepodobna również, ażeby nie wiedziano, że u nas coraz to nowe piętrzą się trudności dla poszukujących pracy i zarobku—czyli że pobyt w Wilnie może być pożądanym jedynie dla rentjerów lub umiejących ściągać pas na brzuchu do granic ostatecznych.

A przecież, mimo to wszystko, miasto nasze przyciąga do siebie i karmi serce i umysł z jednakim wszakże warunkiem dla każdego, ażeby umiał czuć i myśleć.

Tak,—czuć i myśleć. Że zaś mam zuchwalstwo mniemać, iż jedno i drugie jest mi nie obcem, dzielę się niemi skromnemi zdobyczami z czytelnikami. Niedawny kiermasz Świętokazimierski nasunął mi sporo refleksyj i pchnął na plac Katedralny.

A dlaczego? Oto pomyślałem sobie, że jak tylko sięgnę pamięcią (a to bardzo długa litanja lat) kiermasz ten zawsze odbywał się właśnie na tym placu Katedralnym. Przewalała się ciżba Kaziuków wśród całych stosów przeróżnych a wiekuiście niezmiennych wyrobów, wśród całych ulic stworzonych z wozów z obwarzankami. Tradycja odwieczna pchała kiermaszowiczów pod progi świątyni, mającej swego patrona: Kaziuki tedy skupiali się dookoła Katedry i przesławnej kaplicy św. Kazimierza, kiermasz Świętojański u progów kościoła Św. Jana, Świętojerski na placyku przed wejściem do kościoła Św. Jerzego, wreszcie Antokolski przed kościołem Św. Piotra i Pawła.

Gwar, ciżba, kupczenie i t. p. akcesorja kiermaszu bynajmniej nie uchybiały powadze świątyni: lud w olbrzymiej masie czuł się najlepiej właśnie u progów świątyni Św. Patrona i nie bawił się pozatem w żadne dociekania.

Ta jednak odwieczna tradycja miała i swoją złą stronę. Oto w śródmieściu skazywała względnie znaczny plac na pustkowie, na którem próżnobyś sadził jakieś drzewa i krzewy dla jego ozdobienia. Z biegiem lat, w miarę wzrostu miasta, ta zła strona stanowiła się coraz gorszą i domagała się reformy. Dodam tu jeszcze, że Wil. Tow. Wyścigów Konnych, jako organizacja silnie popierana przez moskali śród obszarników, tu, na tym samym placu Katedralnym, zaczęła urządzać przed trzydziestu kilku laty swe wystawy rolnicze, co było stokroć gorsze od kiermaszów.

Atoli reforma nie mogła przyjść prędko i łatwo, bo któż to miał się o nią zatroszczyć? Z pewnością nie zarząd miejski, nie magistrat, który mając na czele wyranżerowanego biurokratę posuwał się jeno pod kątem jego ciasnego światopoglądu lub też i całkowitej bezmyślności.

Tymczasem, niby grom z jasnego nieba, przyszedł wypadek przez nikogo z autochtonów nieprzewidziany. Oto sfery wyższe, administracyjne postanowiły wznieść w Wilnie pomnik dla przesławnej ladacznicy, co w morzu łez i krwi utopiła b. Polskę.

I zabrano się do rzeczy niezwłocznie. Kiermasz wypchnięto na plac Łukiski. Zaś odwieczne pustkowie pod katedrą postanowiono przeobrazić w urodzajny i pełen roślinności skwer, jako tło dla ohydnego pomnika, który sam w sobie był przecie dziełem sztuki i nie bylejakiej sztuki Żyda Antokolskiego.

Administracja zajęła się zbieraniem składek u wszystkich zamożniejszych mieszkańców kraju, a więc: ziemian, przemysłowców i kupców, zaś inżynierja wojskowa z całego okręgu wzięła w swe ręce sprawę stworzenia sztucznego skweru. Słuszność wyznać nakazuje, że oba te zadania zostały wykonane bardzo sprawnie. Dziś pozostaje jedynie żałować, że niemasz już tych źródeł, z których możnaby zaczerpnąć wiadomości, kto i ile dał na pomnik. Byłby nader ciekawy przyczynek do dalszego ciągu naszych targowiczan, co świadomie pchali Ojczyznę w otchłań zguby i spodlenia.

Urządzenie skweru było nader mozolne. Na cały plac nawieziono tu na dwa arszyny grubo ziemi urodzajnej i pracowały nad tem setki furmanek wojskowych i tysiące żołnierzy, ile że pokój pozwalał na podobne eksperymenty. Następnie zasadzono tu całe mnóstwo drzew dzikich, lecz starannie wyhodowanych i w odmianach botanicznych, tudzież wielką ilość krzewów. W ten sposób skwer stał się małym ogrodem botanicznym, rzekomo rywalizującym z pańsstarym Jundziłłowskim. W końcu cały skwer otoczono wcale ładnem ogrodzeniem żelaznem, obsadzono lipami i ułożono wygodny chodnik dookoła.

Ustawiono pomnik, jak zwyczaj każe, okryty olbrzymią płachtą płócienną. Do Wilna zjechały się władze wyższe sześciu gubernij tudzież dość wymownie zaproszeni targowiczanie, deputacje włościan oraz mieszczan i rzemieślników.

49-iu obszarników, z imienia Polaków przybyło na ten obchód, a garść ich spora żyje aż dotychczas i dobija się chwały, rzekomo dobrze zasłużonych odrodzonej Ojczyźnie.

Możnaby coś niecoś temu zarzucić i jednocześnie oskarżyć nas autochtonów o zbyt krótką pamięć. Wprawdzie znalazła się jednostka, która w malusieńkiej książeczce spisała owe nazwiska targowiczan wraz z tytułami i otrzymanemi nagrodami pod postacią kamerjunkrowskich spodni i szambelańskich kluczów, lecz i ta *na wszelki wypadek* zabezpieczyła sobie furtkę bezpieczeństwa, umieszczając na książeczce napis, że została wydrukowaną tylko w pięćdziesięciu egzemplarzach na prawach listu prywatnego. Oto co się zowie i wilk syty i koza cała.

(D. c. n.).

Wiadomości skarbowe.

Rola podatku obrotowego.

II.

Musielibyśmy dalej zobaczyć, czy i w jakim stopniu spełnia tę funkcję nasz podatek obrotowy, poddając go pewnej próbie z tego specyficznego punktu widzenia.

Rola podatku obrotowego, jako barjery celnej, ujawnia się przedewszystkiem w tej okoliczności, że eksport w porównaniu do importu jest zasadniczo uprzywilejowany. To uprzywilejowanie eksportu wobec importu widzimy w tem, że eksport fabrykatów i półfabrykatów jest wolny od obciążenia podatkiem obrotowym. Dochodzi do tego jeszcze uprawnienie ministrów Skarbu oraz Handlu i Przemysłu do zniżania lub nawet zawieszania podatku od operacyj eksportowych surowców krajowych, skoro pobór tego podatku stanowiłby istotną przeszkodę dla należytego rozwoju eksportu krajowego. Dalej ci sami ministrowie władni są udzielać eksporterom wyrobów własnych bonifikacyj podatku, zapłaconego od obrotów z dostaw części składowych lub materjałów użytych dla wytworzenia towarów, wywiezionych zagranicę. Zwolnienie eksportu fabrykatów i półfabrykatów od podatku obrotowego, oraz uprawnienia ministrów Skarbu, oraz Przemysłu i Handlu, nadawane im przez ustawę i idące w kierunku uprzywilejowania eksportu w porównaniu do importu, już dają podstawy do tego, by twierdzić, że podatek obrotowy stanowi niepośledni środek w ochronie wytwórczości krajowej.

Na tem wszakże nie wyczerpuje się jego znaczenie, gdyż stwarza jeszcze inne przywileje dla produkcji krajowej. Wspomnieliśmy wyżej, iż artykuły pierwszej potrzeby oraz surowce niezbędne dla rozwoju produkcji krajowej, opłacają podatek obrotowy w wysokości 1 % przy sprzedaży drobnej i detalicznej i w wysokości pół proc. przy tranzakcjach hurtowych. Nadmieniliśmy wyżej, iż pojęcie „artykuły pierwszej potrzeby i surowce niezbędne dla rozwoju rolnictwa i przemysłu krajowego" wcale nie pokrywa się z potocznem znaczeniem tych wyrazów. W tem właśnie tkwi sedno zagadnienia, gdyż ustawa, taksatywnie wyliczając te artykuły i surowce, włączyła do tego wykazu w olbrzymio przeważającej ilości właśnie artykuły produkcji krajowej, wyłączając te, które importujemy z zagranicy. Masimy wspomnieć jeszcze i o tem, że minister Skarbu ma możność poczynienia znacznych ulg dla tych zakładów przemysłowych krajowych, których produkcja jest zagrożona przez konkurencję zagranicy. I tu cechy barjery celnej występują wyraźnie.

Reasumując to, cośmy powiedzieli o roli podatku obrotowego, możemy stwierdzić, że obok systemu celnego stanowi poważne narzędzie dla regulowania obrotu handlowego z zagranicy, narzędzie tem poważniejsze, że w odniesieniu do taryfy celnej rząd w bardzo wielu wypadkach skrępowany jest konwencjami z innemi państwami oraz tą okolicznością, że łatwo może spotkać się zodwetem ze strony państwa, zainteresowanego w kwestji obciążenia celnego poszczególnych artykułów.

Zniesienie podatku obrotowego znaczyłoby tyle, co wytrącenie z rąk własnych poważnej broni, która tak długo powinna pozostawać w naszem ręku, dopóki korzystają z niej inne państwa zwłaszcza nasi sąsiedzi.

Nie chcemy jednakże przez to powiedzieć, że podatek obrotowy, a zresztą i wogóle podatek przemysłowy są tworami doskonałemi pod względem konstrukcji teoretycznej. Są dalekie nietylko od tej doskonałości, lecz nie odpowiadają nawet wielu elementarnym wymaganiom teorji skarbowości. To też należy dążyć do ich doskonalenia, które zresztą powoli dokonywuje się. Mamy tu na myśli przedewszystkiem ten postęp, który wykazuje ustawa o podatku przemysłowym z r. 1925 w porównaniu do swej poprzedniczki — ustawy z roku 1923. Ustawa z r. 1925 czyni nie małoważne postępy naprzód już chociażby dlatego, że wprowadza zróżniczkowanie stawek podatku obrotowego, przez co skuteczniej i lepiej może działać jako regulator handlu zagranicznego, a z drugiej strony dąży do oczyszczenia podstaw opodatkowania przez to, że zezwala na potrącenie z obrotów tylko pozornie czynnych pozycyj, a więc np. kosztów przewozu, ubezpieczenia towarów, bezpośrednio inkasowanych przez przedsiębiorców, podatków konsumcyjnych i t. d.

Podatek obrotowy posiada poważne znaczenie fiskalne, dając skarbowi Państwa pokaźne dochody z tego źródła. Efekt finansowy tego podatku w tys. zł. przedstawia poniższa tablica:

Rok	Wpływy z podatku przemysłowego			Stosunek %-owy wpływów z podatku obrotowego do wpływów z pod. bezpośr.	Stosunek %-owy wpływów z podatku obrotowego do wpływów z danin publicznych
	wpływy z świad. przem.	wpływy z podatku obrotowego	Razem		
1924	36.252	138.399	174.651	47.64	11.71
1925	29.312	167 473	196.785	46.13	12.61

Na podstawie tego zestawienia sądzić możemy, iż wpływy z podatku obrotowego ogrywają wcale poważną rolę w budżecie państwowym, a więc nie jest pozbawiony znaczenia fiskalnego.

Nadmienić wypada, iż wpływy z tego podatku wykazują tendencję do wzrostu, a więc w roku budżetowym 1926/27 wyniosły wpływy z podatku przemysłowego (świadectw patentowy i obrotowy razem) 225.082 tys. zł., co daje 43,9 proc. wpływów z podatków bezpośrednich i 12,8 proc. wpływów z danin publicznych, zaś na r. 1927/8 budżet preliminował wpływy z tego źródła w kwocie 196 milj. zł., przyczem wpływy faktyczne wykazały znaczną przewyżkę w stosunku do kwot preliminowanych. Odpowiednie liczby względne dla roku 1927/28 będą 44,7 proc. wzgl. 11,8 proc.

Zatem gdyby okoliczności, na które wyżej zwracaliśmy uwagę, ustąpiły i podatek obrotowy przestałby być koniecznym narzędziem obrony celnej i w związku z tem wystąpiłaby kwestja jego zniesienia, bowiem jest stanowczo złem, choć i koniecznem dzisiaj, to należałoby poważnie liczyć się z uzyskaniem innych źródeł dochodowych, któreby zastąpiły wpływy z podatku obrotowego.

W ocenie więc roli podatku obrotowego musimy liczyć się zarówno z tem, że jest dziś konieczny ze względów na handel zagraniczny, jak też i z tem, że stanowi poważne źródło dochodów skarbu Państwa.

A. D.

KRONIKA KRAJOWA.

— **Sprawa lniarska na terenie ziem litewsko-białoruskich.** Dnia 16-go b. m. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa konferencja w sprawie lniarskiej w obecności p. ministra Karola Niezabytowskiego. Wygłoszone przez pięciu fachowców referaty oświetliły gruntownie kwestję, dotyczące uprawy, przerobu i handlu lnem. W wyniku przeprowadzonej dyskusji ustalono jako główne wytyczne polityki państwowej w sprawach lniarskich:

1) Jako tereny lniane, uprzywilejowane pod względem opieki państwowej uznać należy województwa wileńskie i nowogródzkie, oraz przylegające do nich powiaty województw białostockiego i poleskiego.

2) Państwo udzieli pomocy finansowej przy tworzeniu miedlarń i roszarń spółdzielczych oraz przymysłów, które stałyby się ośrodkami zwiększonej i zracjonalizowanej kultury lnu.

Już od szeregu miesięcy sprawa lnu wszczęta była na licznych posiedzeniach „Komisji Lniarskiej" przy Państwowym Banku Rolnym w Wilnie, której prace przygotowawcze skrystalizowały się w niedawnem stworzeniu „Wileńskiego Towarzystwa Lniarskiego".

Zaznaczyć należy, że powyższe zdarzenia, jakkolwiek ważne, zyskają dopiero wówczas istotną wagę, gdy staną się podstawą dla rozwinięcia szerokiej inicjatywy prywatnej w zakresie plantacji, przerobu i handlu lnem.

To też w związku z tem powitać należy powstanie w Wilnie nowej placówki lniarskiej pod firmą „Krajowa Spółka dla Plantacji Lnu" ul. Poznańska nr. 2, której celem jest kontraktowanie już w tym roku na szerszą skalę uprawy lnu. Spółka daje na kredyt siemię lniane oraz nawozy sztuczne, pozatem zaś zaliczki pieniężne, wzamian za słomę lnianą, stawiając jednak pewne warunki co do metody plantacji.

— **W sprawie minimum wydajności pracy przy robotach budowlanych.** Jak komunikuje Związek Przemysłowców Polskich w Wilnie, na ogólnem zgromadzeniu sekcji budowlanej związku, opierając się na normach, przyjętych w innych województwach, ustalono minimum wydajności pracy przy robotach budowlanych według poniższej tabeli:

1) murowanie ścian z cegły (wymiaru 27 × 13 × 7 cm.) na zaprawie wapiennej lub wapienno-cementowej:		
a) grubości 2 1/2 cegły i więcej	na godzinę cegły	75 szt.
b) " 2 "	" "	65 "
c) " 1 1/2 i 1 "	" "	55 "
2) na każdy metr bieżący wysokości narożnika wystającego (glifu, słupa, pilastru i t. p.) za utrudnioną robotę doliczyć należy do ilości cegły wyrobionej w ścianach cegły		10 "
3) murowanie ścianek przedziałowych z cegły, jak wyżej:		
a) grubości 1/2 cegły	na godzinę cegły	45 "
b) " 1/4 "	" "	35 "
4) sklepienia z cegły, jak wyżej, grubości 1/2 cegły z pasami grub. 1 cegły lub bez pasów:		
a) po jednym buksztelu	na godzinę cegły	45 "
b) na gotowem podszalowaniu	" "	55 "
c) " " z lunetami	" "	50 "
W robotach pod poz. 1, 2, 3, 4. przy użyciu zaprawy cementowej, dodawać należy na utrudnioną robotę do ilości cegły wyrobionej, na zmniejszoną wskutek tego wydajność		10%
5) sklepienia płaskie systemu Kleina z cegły na cement, z wkładami z żelaza pasowego, na got. podszalow. na godz. cegły		50 "

Jednocześnie maximum płacy za godzinę ustalono 1 zł. 50 gr. do odwołania.

Proces Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady.

Szesnasty dzień.

Po sprawdzeniu listy obecności świadków ujawnia się, że nie przybył św. Lesnobrodzki, duchowny prawosławny, zamieszkały w Wilnie.

Przewodniczący zarządza sprawdzenie obecności jego w Wilnie przez policję.

Swiadek *K. Borysewicz* był. z rekomendacji osk. Okińczyca prezesem hurtka w Stołpcach. Mowi o zjeździe Hromady, na którym byli obecni posłowie Miotła i Sobolewski, lecz nie pamięta co było mówione.

Swiadek *Buszkiewicz* zast. komend. policji pow. nowogródzkiego zeznaje, że w dniu 7.XI 1926 r. odbyła się w Koreliczach, manifestacja komunistyczna z pochodem i śpiewaniem pieśni rewolucyjnych. Z 27-miu przytrzymanych, jako najaktywniejszych uczestników manifestacyj, 20-tu byli członkami Hromady. Inicjatorami manifestacji byli oskarżeni Klaudja Hocko i J. Kuźmicz. Hocko rzucała na manifestantów kwiaty, ona też była ogniwem łączącem Hromadę z lokalnym oddziałem komsomoła.

Swiadek *J. Jankowski*, legjonista - inwalida, jako działacz „Wyzwolenia" zetknął się na terenie Jaremicz z Hromadą. Po pewnym czasie wstąpił do Hromady, lecz zrażony jej antypaństwową robotą złożył policji zameldowanie o miejscu, w którem zakopana została skrzynia z bronią.

Hromada przyjęła od KPZB, 21 placówek (jaczejek) na miejscu których powstały hurtki. Wspomniana broń tą samą drogą przeszła do Hromady. Tak zeznaje świadek.

Kwestja tej broni stała się tematem szeregu pytań zadawanych świadkowi przez strony i w rezultacie wyjaśniło się, że policji nie udało się odszukać „arsenału".

Mieszkając w Jaremiczach t. j. tam skąd pochodzi zamordowany Guryn świadek słyszał od mieszkańców Żuka, Cytowickiego i Łagody, że Guryn „sypie" Hromadę wobec czego nie może być dopuszczony do zeznawania. Jakoby Łagoda jeździł nawet do Wilna.

Mec. Honigwill prosi sąd o ustalenie, że świadek podczas składania zeznań u sędziego śledczego nie mówił nic o swojej obecności przy zakopywaniu broni ani o liście, jaki rzekomo wysłany został przez c. sekr. Hromady do Parfinowicza z instrukcjami.

Zeznania świadka obciążają też osk. Klaudję Hocko, która miała podburzać ludność do wstrzymania się z posyłaniem dzieci do szkół do kwietnia, a potem damy już sobie radę aby obronić się od policji — miała zakonkludować oskarżona.

Swiadek Jankowski, jest Polakiem ożenionym z Białorusinką i tem tłumaczyć należy, że będąc wyzwoleńcem współpracował z Hromadą białoruską.

Zkolei odczytane zostało zeznanie nieobecnego świadka *Ignacego Lisoka* zeznał on, że studjował swego czasu razem z osk. Kowszem w seminarjum nauczycielskiem wobec czego był szczerze zdziwiony widząc go po pewnym czasie w Dzięciołowiczach duchownym. Oskarżony powiedział mu w zaufaniu, że przy pomocy sutej kolacji postawionej członkom synodu prawosławnego w Grodnie zdobył, po złożeniu fikcyjnego egzaminu, godność księdza.

Osk. Kowsz był komisarzem finansów w okręgu kubańskim gdzie dorobił się kosztowności. Przekonałem się — zeznaje Lisok, — że jest to człowiek przewrotny dążący do zdobycia majątku.

Oskarżony Kowsz składając w tej materji oświadczenie mówi, że Lisok był komisarzem sowieckim i znany jest jako intrygant.

Swiadek *S. Kremes*, aspirant policji z Nowogródka charakteryzuje działalność osk. Jana Kuźmicza, na stanowisku prezesa pow. komitetu jako wybitnie antypaństwową. On był inspiratorem pochodu ze sztandarem komunistycznym i z jego polecenia jeździł do Rosji komunista Krawiec.

Swiadek *J. Wodnicki*, st. przod. z Nowogródka stwierdza przynależność osk. Kuźmicza do kompartji. Ponadto zbierał on składki dla mordercy konfidenta policji Al. Kuźmy niejakiegoś Cazuka.

Współmordercy Żuk i Żeleźniak zostali uniewinieni jednak w tem, że Sąd Apelacyjny skaże ich. Wszyscy trzej byli członkami Hromady.

Mec. *Smiarowski.* Takie pan ma zaufanie do Sądu Apelacyjnego.

Swiadek. Mam nowe materjały obciążające.

Mec. *Honigwill.* Gdzie są teraz Żuk i Żeleźniak.

Swiadek. Żeleźniak skazany już został za przynależność do KPZB.

Na terenie pow. wołożyńskiego zlikwidowano cztery jaczejki KPZB, członkowie ich należeli jednocześnie i do Hromady.

Przy rewizji w komitecie powiatowym w Stołpcach widział świadek odnośnik, przy którym nadesłane było 350 sztuk odezw, a między innemi i komunistyczne. Odnośnik ten pochodził z klubu poselskiego.

Swiadek *J. Wysocki* prezes hurtka będąc w powiatowym komitecie w Stołpcach wziął kilka broszur w języku polskim drukowanych. Broszur takich było tam dużo.

Swiadek *J. Witkowski*, st. przod. ze Stołpców stwierdza, że na terenie powiatu robotę Hromady wszczęli osk. Akińczyc i b. poseł Sobolewski. Początkowo robota organizacyjna posuwała się słabo, lecz z chwilą objęcia przez osk. Miśkiewicza stanowiska sekretarza komitetu powiatowego ujawniła się intensywna agitacja.

Podczas dokonywania rewizji u J. Wysockiego zeznał on, że broszury polskie otrzymał od Miśkiewicza.

Przewodniczący zarządza konfrontację obu świadków, co jednak nie pozwala stwierdzić wyraźnie jaką drogą broszury omawiane dostały się do rąk Wysockiego.

Swiadek *J. Pasikowski*, komendant post. w Mirze stwierdza, że osk. Miśkiewicza zna jako członka KPZB.

Podczas likwidacji jaczejki w r. 1925 był on aresztowany, jednak sędzia śledczy uznał za stosowne zwolnić go. Miśkiewicz utrzymywał kontakt z Parfinowiczem prezesem rejonu KPZB. Parfinowicz sądzony był w grudniu r. ub. i został skazany.

Swiadek *P. Sudnik*, wójt gminy mirskiej mówi o nastrojach ludności wywołanych antypodatkową agitacją Hromady. Słyszał o osk. Miśkiewiczu jako o komuniście.

Oskarżony Miśkiewicz zadaje szereg pytań. Swiadek nie rozumie po białorusku. Mec. Smiarowski proponuje zawezwać tłumacza, lecz oskarżony ponawia pytanie po polsku.

Posiedzenie przerywa się z racji niestawiennictwa świadka Marji Pawłowskiej, ostatniej na liście w dniu tym.

Dziś dalszy ciąg.

Wieści z kraju.

KRONIKA SUWALSKA.

— **Samobójstwo ucznia.** W gmachu gimnazjum męskiego w Suwałkach uczeń 7 klasy Teodor Bołądź wystrzałem z karabinu odebrał sobie życie. Przyczyna samobójstwa nie została ustalona. (w.p.)

KRONIKA BRASŁAWSKA.

— **Z życia poczty.** Urząd pocztowy w Brasławiu mieści się w jednym budynku z Urzędem Skarbowym i Kasą Skarbową. Obrót pieniężny i przesyłek jest wielki, gdyż miasto to zaczyna stopniowo się pod każdym względem rozwijać, a tymczasem w budynku taka ciasnota, że niema się gdzie obrócić.

Biedni urzędnicy, a jest ich około 12, znajdują się w bardzo opłakanych warunkach. Telefon, telegraf, dział pieniężny, przesyłkowy, techniczny i inne, wszystko to mieści się aż w jednym ciasnym pokoju. Z ubolewaniem człek spogląda na pożółkłe od stęchłego powietrza twarze nieszczęsnych urzędników.

Czyżby Dyrekcja Poczt i Telegrafów nie wiedziała w jakich warunkach pracują jej urzędnicy, których się często widzi wychodzących z urzędu o godzinie 22-giej.

Schab.

KRONIKA ŚWISŁOCKA.

— **Pomnik Romualda Traugutta.** W Świsłoczy pow. wołkowyskiego staraniem komitetu, na czele którego stoi p. Wileniec, buduje się pomnik dyktatora i wodza ruchu niepodległościowego w r. 1863 — 1864 Romualda Traugutta.

Odsłonięcie pomnika odbędzie się dnia 17 czerwca r. b. Udział w tej uroczystości zapowiedział Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. inż. Ignacy Mościcki.

Pierwsza ofiara domowego aresztu. Jest nią dziennikarz.

W związku z szeregiem spraw sądowych, wytoczonych b. funkcjonarjuszom wydziału śledczego Kurnatowskiemu, Dobieckiemu, Bachrachowi i in., w których stawał jako świadek dziennikarz Radosław Wojnicz, autor słynnych rewelacyj o wymienionych wyżej osobach — p. Wojnicz stanął w tych dniach przed sądem z oskarżenia Bachracha o czynną zniewagę i skazany na 7 dni aresztu domowego.

Jest to pierwszy u nas wypadek zastosowania tego nowego rodzaju kary pozbawienia wolności, przewidzianej w rozporządzeniu P. Prezydenta Rzplitej o sądownictwie powszechnem.

KRONIKA.

Sobota **24** marca.

Dziś: Marka i Tymoteusza.
Jutro: Zwiastowanie N. M. P.
Wschód słońca — g. 5 m. 38
Zachód " — g. 17 m. 19

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 23. III. b. r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 771. Temperatura średnia + 2° C. Opad w milimetrach — Wiatr przeważający — południowo-wschodni. Pogodnie. Minimum na dobę—4° C. Maksimum+4° C.

Tendencja barometryczna — stały spadek ciśnienia.

OSOBISTE.

— **Przybycie do Wilna nowomianowanego podprokuratora przy S. A.** W dniu 23 b. m. złożył wizytę p. wojewodzie Raczkiewiczowi nowomianowany podprokurator przy Sądzie Apelacyjnym w Wilnie p. Cezary Szyszko, b. wice-prezes Sądu Apelacyjnego w Nowogródku.

URZĘDOWA

— **Stabilizacja wyższych urzędników Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego.** Dekretem p. Ministra Rolnictwa ustaleni zostali w służbie państwowej naczelnik Wydziału Rolnictwa w Urzędzie Wojewódzkim p. Wacław Szaniawski, inspektor majątków państwowych p. Stanisław Ławrynowicz, radca wojewódzki inż. Zygmunt Hartung, inspektor weterynarji p. Mieczysław Rymkiewicz, oraz inspektor lasów państwowych p. Władysław Kotkorowski.

— **Wyjazd p. wojewody.** Dnia 23 b. m. p. wojewoda Raczkiewicz wyjechał do Warszawy na kilka dni.

MIEJSKA.

— **Magistrat subsydjuje szkolnictwo żydowskie.** Na wczorajszem posiedzeniu prezydjum Magistratu zdecydowano wyasygnować Centralnemu Komitetowi Oświaty sumę 5000 zł. na cele potrzeb szkolnictwa żydowskiego. (s)

— **Sprawa wyboru nowego ławnika.** W poniedziałek 26 b. m. o godz. 7 1/2 wiecz. w lokalu Magistratu m. Wilna odbędzie się posiedzenie konwentu senjorów Rady Miejskiej celem omówienia sprawy wysunięcia kandydata na miejsce chorego dotychczasowego szefa Sekcji Nieruchomości i Ziemi Miejskiej ławnika Grzegorza Abramowicza.

Bezpośrednio po zebraniu konwentu senjorów odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej, na którem zostanie uskuteczniony ostateczny wybór ławnika. (s)

— **Przetarg na budowę gmachu szkoły powszechnej.** Magistrat m. Wilna w najbliższym czasie ogłosi przetarg na budowę gmachu szkoły powszechnej w Kuprjaniszkach. (s)

WOJSKOWA

— **Powrót pułk. Górskiego.** W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy, gdzie bawił w sprawach służbowych, dowódca 6 Brygady K. O. P-u pułk. Górski. (s)

— **Przesunięcia na naczelnych stanowiskach garnizonu wileńskiego.** Ostatnio rozkazem p. ministra Spraw Wojskowych dowódcą piechoty dywizyjnej mianowany został pułk. Pakosz.

Dowódcą 1 p. p. Leg. pułk. Bolesław Krzyżanowski.

Szefem artylerji D. O. W. Wilno na miejsce pułk. Łodzińskiego, który odszedł na emeryturę, mianowany został pułk. Rojek. (s)

— **Swięta żydowskie i mahometańskie w wojsku.** Władze wojskowe zarządziły, by w związku z żydowskiemi świętami Wielkiejnocy, jakie przypadają na dzień 5, 6, 11 i 12 kwietnia wszyscy żołnierze wyznania mojżeszowego byli zwolnieni od ćwiczeń.

Na mocy tegoż rozkazu, żołnierze wyznania mahometańskiego w związku ze świętem Bajramu — w dniach 23, 24 i 25 b. m. również zostaną zwolnieni od ćwiczeń wojskowych. (s)

Z UNIWERSYTETU.

— **Promocja.** W sobotę dnia 24 b. m. o godzinie 11-ej po poł. odbędą się w Auli Kolumnowej Uniwersytetu promocje na doktora wszechnauk lekarskich p. Władysława Rogińskiego i p. Izaaka Frydmana. — Wstęp wolny.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych.** Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia w dniach 27 i 28 b. m. dokona zawdzięczając doraźnej akcji, podjętej przez Rząd, wypłaty zasiłków za miesiąc marzec dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Wypłata uskuteczniona zostanie w gmachu Ratuszu (ul. Wielka). (s).

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Odczyt o kometach.** W dniu 25-go marca r. b. w lokalu Rady Opiekuńczej Kresowej, ul. Zygmuntowska 22, zostanie wygłoszony odczyt przez p. Leona Korowajczyka na temat: „O kometach" — ilustrowany przeźroczami.

RÓŻNE.

— **Posiedzenie Komitetu Wystawy Radjowej.** W środę 21 b. m. odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim posiedzenie Komitetu Wystawy Radjowej, na którem odczytane zostało sprawozdanie z prac przygotowawczych do Wystawy. Kurator Okręgu Szkolnego dr. Pogorzelski zakomunikował zebranym, że polecił kierownikom szkół średnich i powszechnych organizowanie wycieczek uczniowskich na pomienioną wystawę. W związku z tem pp. kierownicy szkół proszeni są o zgłaszanie terminów wycieczek uczniowskich do przewodniczącego Komitetu Wystawy p. Ławrynowicza (Aleja Róż 9 m. 5). Zaznacza się, że wycieczki te w razie braku własnego przewodnika będą oprowadzane po Wystawie i otrzymają objaśnienia przez przewodnika fachowego z ramienia Komitetu Wystawy.

Teatr i muzyka.

— **Teatr „Reduta" na Pohulance.** Dzisiejsze przedstawienie szkolne „Sułkowskiego" Dziś o godz. 4-ej popoł. trzecie przedstawienie dla młodzieży szkolnej sztuki Stefana Żeromskiego „Sułkowski". Pozostałe bilety do nabycia w Sekretarjacie Reduty od godz. 10-ej do 2-ej, a od godz. 2-ej w kasie Teatru.

— **„Wilki w nocy".** Dziś o godz. 20-ej komedja Rittnera „Wilki w nocy" na rzecz Bratniej Pomocy uczniów Państwowej Szkoły Technicznej. Pozostałe bilety do nabycia w „Orbisie" od godz. 9-ej do 16.30 i od 17-ej w kasie teatru.

— **Niedzielna popołudniówka w Reducie.** Ze względu na przedstawienie „Zemsty" Fredry dla wojska, o godz. 14-ej, przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych komedji Rittnera „Wilki w nocy" rozpocznie się o godz. 17-ej.

Wieczorem o godz. 20 ej, po cenach zwykłych „Wilki w nocy".

— **Teatr Polski sala „Lutnia".** Dziś powtórzenie wczorajszej premjery, farsy, Hennequina „Moje Bobo", w której istny koncert gry tworzą: E. Frenklówna, Z. Molska, I. Larowska, M. Dąbrowski, L. Detkowski oraz K. Wyrwicz-Wichrowski, który tę nowość wyreżyserował.

— **Popołudniówka niedzielna.** W niedzielę o godz. 4. m. 30 popoł. grana będzie raz jeszcze aktualna komedja węgierska „Nie ożenię się" B. Szenesa.

— **Poranek-koncert w Teatrze Polskim.** Jutro, w niedzielę o godz. 12 m. 30 popoł. staraniem Związku Pracy Społecznej Kobiet odbędzie się koncert-poranek na rzecz ochron i stacji opieki nad matką i dzieckiem. Program wypełnią Marja Skowrońska-Szmurłowa (śpiew), Eugenjuszz Olszewski (śpiew) oraz kwartet smyczkowy Ze względu na cel, poranek jutrzejszy niewątpliwie ściągnie liczną publiczność.

Ceny miejsc od 20 gr. do 2 zł. 50 gr. Bilety do nabycia dziś od godz. 6-ej wiecz. w kasie Teatru Polskiego.

— **Wileńskie T-wo Filharmoniczne.** Koncerty Stefana Frenkla genjalnego skrzypka-wirtuoza i kompozytora, odbędą się jutro, 25-go i poniedziałek 26 marca r. b. punktualnie o godz. 8 m. 15 wiecz. w sali Klubu Handlowo-Przemysłowego Mickiewicza 33-a.

Stefan Frenkel zawita do Wilna w drodze powrotnaj z Berlina, który był ostatnim etapem jego zwycięskiego tournée, odbytego po Łotwie i Niemczech. Koncerty Frenkla, na których występował wspólnie z Cl. Arrau'em, obejmowały wieczory sonatowe i odbywały się wszędzie i zawsze przy przepełnionych po brzegi widowniach. I rzeczywiście, gra St. Frenkla jest czysto indywidualna, stylowa i ściśle klasyczna, poświęcona jak muzyce starożytnej, jak również i nowoczesnej.

Program obydwóch koncertów obejmuje perły repertuaru skrzypcowego, jest wyjątkowo trudny i nawskroś klasyczny, na wykonanie którego pozwolić sobie mogą li tylko mistrze gry skrzypcowej. Stefan Frenkel natomiast, dzięki wrodzonemu niepowszedniemu talentowi tudzież zawdzięczając szkole jego, otrzymanej od nieśmiertelnego swego nauczyciela, Flesza, utwory te wykonuje z niebywałą werwą i zadziwiającą łatwością, wprawiając słuchaczów w podziw i zachwyt.

Pozostałe bilety i programy na obydwa koncerty do nabycia w biurze podróży „Orbis" Mickiewicza 11.

— **Artur Hermelin,** wszechświatowej sławy pianista, zaproszony został do Wilna przez Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne na dwa koncerty, które odbędą się w dniach najbliższych.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.
Fala 435 mtr.

SOBOTA 24 marca.

16.25. Chwilka litewska.
16.40. Komunikat Związku Rewizyjnego Polsk. Spółdzielń Rolniczych.
17.00. II studjo. Uroczystość otwarcia Wystawy Radjowej.
17.30. II studjo. Koncert orkiestry dętej 1 p. p. Leg. pod dyr. prof. Feliksa Koseckiego.
19.00. Gazetka radjowa, sygnał czasu i rozmaitości.
19.35. II studjo. Wykład radjotechniczny.
20.00. Transmisja z Warszawy. Odczyt organizowany przez Prezydjum Rady Ministrów.
20.30. Transmisja koncertu religijnego z Ogniska Kolejowego w Wilnie pod dyr. Adolfa Czerniawskiego.
22.05 Komunikat P. A. T.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

NIEDZIELA 25 marca.

10.15. Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej.
12.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikaty.
12.10. Transmisja poranku muzycznego z Filharmonji Warszawskiej.
14.20. „Wilno za czasów pierwszych Jagiellonów" odczyt z działu „Historja" wygłosi prof. U. S. B dr. Feliks Koneczny.
14.45. „Stan oświaty w Polsce" odczyt z działu „Nauka o Polsce" wygłosi asystent U. S. B. mag. Iwanowski.
15.15. Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej.
18.10. Odczyt w języku litewskim wygłosi Józef Kraunajtis.
18.35. „Jak mamy patrzeć na dzieła sztuki?" odczyt z działu „Sztuka" wygłosi Stanisław Matusiak.
19.00. Gazetka radjowa.
19.25. Sygnał czasu i rozmaitości.
19.35. II studjo Wykład radjotechniczny.
20.30. Transmisja z Warszawy. Wspólny koncert wieczorny stacji Warszawa i Poznań.
22.05. Komunikaty P. A. T.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

Program pogadanek na wystawie radjowej w Wilnie.

25. III.—19.35—20.00: Inżynier P. R. Henryk Tokarczyk. — Ogólne podstawy radjofonji. Zasada działania układów odbiorczych i nadawczych.
26. III.—19.35—20.00: P. Adam Hattowski. — Odbiorniki detektorowe. Tajemnica kryształka. Odbiór na kryształek stacji zagranicznych.
27. III.—17.45—18.10: Inżynier P. R. Henryk Tokarczyk. Lampy katodowe, ich historja, budowa, zasada działania i zastosowanie.
28. III.—19.35—20.00: Inżynier P. R. Mieczysław Galski. — Jaki sobie wybrać radjoodbiornik.
29. III.—19.25—20.00: Inżynier Skrypczenko. Zasady uselektywniania aparatów. Eliminacja stacji miejscowej.
30. III.—17.45—18.10: Inżynier P. R. Mieczysław Galski. — Jak radjoamatorzy porozumiewają się z Ameryką. Stacje krótkofalowe.
31. III.—17.20—17.45: D-r Stępowski—zaproszony z Warszawy wypowie jedną z swoich znakomitych radjokronik.
1. IV.—20.30—20.55: D-r Stępowski. — Radjo jutra.

Na wileńskim bruku.

— **Losy podrzutków.** W dole kloacznym domu Nr. 22, przy ul. Witoldowej, znaleziono trupa noworodka płci żeńskiej, którego przesłano do kostnicy szpitala Św. Jakóba. W dniu zaś 23 b.m. znaleziono podrzutka płci męskiej, w wieku około 3 tygodni w bramie domu Nr. 23, przy ul. Sadowej. Podrzutka umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus.

— **Z kamizelki—205 dolarów.** Sznejer Kacower, zam. przy ul. Sofjanki 3, zameldował, że podczas zasłabnięcia jego, skradziono mu z kamizelki 205 dolarów.

— **Skradziono skórę.** Ze stajni przy ul. Składowej 16 skradziono na szkodę Jakóba Szugiela skórę z budy dorożkarskiej. Straty 300 zł.

Na prowincji.

— **Aresztowanie niebezpiecznego wywrotowca.** Onegdaj organa bezpieczeństwa publicznego pow. oszmiańskiego aresztowały oddawna poszukiwanego przez policje niebezpiecznego agitatora niejakiego Ościka Adolfa, we wsi Wasiewce gm. polańskiej. Ościk został przekazany władzom sądowym.

— **Wpadł pod pociąg.** Na 420 klm. toru kolejowego pomiędzy Kolonją Kolejową a N.-Wilejką wpadł pod pociąg Józef Siemaszko lat 21, zam. przy ul. Strycharskiej 38. Wstępne dochodzenia ustaliły, że Siemaszko będąc w stanie pijanym przechodził z wagonu do wagonu i w tym czasie upadł pod pociąg. Poszwankowanego przewieziono do szpitala kolejowego w Wilnie w stanie beznadziejnym, gdyż uległ on złamaniu prawej ręki i pęknięciu czaszki.

— **Ogromny pożar wsi.** Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w chlewie Józefa Chodkiewicza, zam. we wsi Powidańce gm. dziewieniskiej. Ogień szybko przeniósł się na sąsiednie budynki, wskutek czego spaliły się zabudowania Konstantego Grodzia, Bronisława Kroty, Jana Kropy, Piotra Kropy, Jana Sarula, Józefa Sarula, Franciszka Uścinowicza, Józefa Uścinowicza, Bronisława Haruzego, Macieja Haruzego, Andrzeja Kuklisa, Adama Bojdana, Józefa Chodkiewicza. Ogólne straty wynoszą około 87000 zł. W akcji ratunkowej brała udział ochotnicza straż ogniowa z Dziewieniszek i m-cy wsi Powidańce. Niektórzy z mieszkańców tejże wsi pozostali zupełnie bez dachu nad głową, wobec czego zaopiekował się nimi Urząd Gminny w Dziewieniszkach.

SPORT.

Tunney jest zadrogi dla Europy.

W Londynie trwały od dłuższego czasu pertraktacje w celu doprowadzenia do skutku zawodów bokserskich pomiędzy mistrzem świata w wadze ciężkiej Gene Tunneyem a nowozelandczykiem Tomem Heeney. Po szczegółowem rozpatrzeniu, coby to kosztowało, zaniechano myśli urządzenia tych zawodów. Okazało się, że Tunney jest zadrogi dla Europy. Żądał on 800000 dolarów za mecz.

Dotychczas jednak w Europie najwyższe wpływy, osiągane z zawodów bokserskich wynosiły 30000 funt. szterl., co jest dalekie od wpływów amerykańskich, gdyż jestto suma brutto, podczas gdy w Ameryce suma brutto przewyższa nieraz 250000 f. szt. (Pat.)

Wilno przed sezonem piłkarskim.

Onegdaj pod przewodnictwem komendanta garnizonu m. Wilna pułk. Iwo-Gierzyckiego odbyło się pierwsze posiedzenie nowoobranego zarządu Wileńskiego Związku Piłki Nożnej.

Na posiedzeniu zdecydowano w celu ożywienia zbliżającego się sezonu piłkarskiego zorganizować cały szereg międzymiastowych i międzynarodowych meczów piłki nożnej. W pierwszej kolejce ma być rozegrany mecz międzymiastowy pomiędzy piłkarskiemi reprezentacjami Wilna i Rygi. (s)

Budowa stadjonu i pływalni.

Wojewódzki Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego przekazał ostatnio Miejskiemu Komitetowi W. F. sumę 3000 zł na budowę pływalni i 10000 na budowę stadjonu reprezentacyjnego na górze Boufałowej. (s)

Ruch wydawniczy.

„Pierwsza Wystawa Radjowa w Wilnie".

W dniu wczorajszym ukazało się wydawnictwo T-wa Radjosłuchaczów poświęcone wileńskiej wystawie radjowej.

Wydawnictwo p. t. „Pierwsza Wystawa Radjowa w Wilnie" zawiera cały szereg artykułów z przemówień prezesa Stow. Radjosłuchaczów p. A. Kopcia, wojewody Wł. Raczkiewicza, gen. Bol. Popowicza i t. p. oraz obszerny przewodnik po wystawie.

Numer automobilowo-turystyczny Tygodnika Ilustrowanego.

Ukazał się zapowiadany prospektem specjalny numer (II) automobilowo-turystyczny Tygodnika Ilustrowanego. Wspaniała szata zewnętrzna tego zeszytu stawia go narówni z najpiękniejszemi wydawnictwami tego typu. Bogatą treść zdobią piękne kolorowe reprodukcje dzieł artystów malarzy: J. Fałata, H. Weyssenhoffa, M. Trzebińskiego i W. Szulca, St. Gałka oraz wklęsłodruki, ilustrujące dział turystyczny. Na treść numeru składają się następujące artykuły: Inż. Porębskiego: Rola auta w gospodarce narodowej Mu: Problem drogowy w Polsce: K. Makuszyńskiego wesoły feljeton „Mój automobil": Krynickiego „O sporcie samochodowym"—Szydelskiego: Samochód napędzany drzewem lub węglem drzewnym; F. Ossendowskiego: Samochodem przez Afrykę; Z. Kleszczyńskiego nowela p. t. „Szalona cytryna", J. Moszyńskiego: Od Bałtyku do Tatr; inż. R. Morsztyna: Jaki będzie samochód w najbliższej przyszłości; d-r Orłowicza: Najciekawsze wycieczki samochodowe w Polsce. Zdobioną złotem okładkę projektował St. Norblin. Numer automobilowo-turystyczny Tygodnika ze względu na pierwszorzędny materjał literacki i fachowy oraz wysoce artystyczne wykonanie zainteresować powinien jaknajszersze warstwy czytającej publiczności, która potrafi niezawodnie ocenić wysiłek redakcji, która zwalczając wszelkie trudności techniczne i nieszczędząc kosztów dąży bezustannie do postawienia pisma na najwyższym poziomie.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł, Ogłoszenia przyjmują się od 9 — 3 ppoł. i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika reklamowa—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodnie—Orzeszkowej 5, tel. 360. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń". Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. Św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.